

## SARAH TULLER

ur. 1922; Piaski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. USA 2010, Żydzi, antysemityzm, relacje polsko-żydowskie, szkoła

### „Polska i żydowska młodzież była razem, ale osobno”

Tam, gdzie ja mieszkałam, to mnie pilnowali, bo mój ojciec był właścicielem tego domu [ul. Narutowicza 22]. To tam by mnie nikt nigdy nie ruszył. Gdzieś indziej tak. Polska i żydowska młodzież była razem, ale osobno. Nawet dzieci, co szły do polskiej szkoły, też nie mieli poza szkołą [kontaktów z Żydami]. Oni nie chcieli być uważani za *Jew lover*, to jak ktoś kocha Żydów. W szkole wszyscy mówili z sobą, ale po szkole, to była ta kurtyna. Jak szli na ulicy i mnie widzieli, to patrzyli w drugą stronę, to mnie nie poznali.

Ja znam tylko polskie dzieci z mojej dzielnicy, ale byli żydowskie dzieci, co szli do polskiej szkoły. Jak ja byłam u Julii [Karwowskiej] w domu w schowaniu i ona mi powiedziała, że tam [w jej szkole] były dwie żydowskie dziewczynki bardzo zdolne i się zapytałam: „Czy ty żeś była z nimi zaprzyjaźniona?” co ona po prostu nie rozumiała, że ja tak mogłam pytać o to. Powiedziała: „Pewnie, że nie byłam z nimi zaprzyjaźniona, przecież one były żydówki” Wtedy to słowo wyszło. Nie Żydówki. Żydóweczki, to była jak obraza. Żydówki, my jesteśmy Żydówki. Ale były „żydówki” W szkole do nich mówiła, jak potrzebowała pomoc w szkole, to do nich doszła i pytała się o pomoc. A po szkole, to to była ta ściana. A to było tak przyjęte. Jak ja miałam tu taką bardzo dobrą znajomą, co umarła dwa lata temu i ona chodziła do Arciszanki, do polskiej szkoły. Ona była z rodziny, co była bardzo asymilowana. Jej ciotka wyszła za mąż za Polaka. Ta polska rodzina, była z nimi bardzo zaprzyjaźniona, ale po szkole, to ona przychodziła do naszej szkoły i dzieci z naszej szkoły byli jej przyjaciółmi... nie z jej szkoły. Była ta kurtyna niewidoczna, ale bardzo widoczna kurtyna. No to było na porządku dziennym. Myśmy nawet tego nie chcieli, tylko zostawcie nas w spokoju. Nie chcecie z nami bywać, w porządku. Zostawcie nas w spokoju.

To mogę tylko dodać, że to były dwa inne światy, żyjące jedno przy drugim. Myśmy się starali, bo jak Polska odzyskała wolność, to myśmy się starali przebić przez tą niewidoczną linię, ale było bardzo ciężko i były małe wyjątki co się przebiły. Kto byli te

wyjątki? Oni byli w tej wielkiej inteligencji, jak profesorowie na uniwersytetach, albo Polacy, co byli socjaliści. Polacy, co szli do kościoła, nie socjaliści, nie bywali z Żydami.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2010-12-11, Boynton Beach
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Magdalena Kożuch
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"